

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 grudnia 2024 r.,

sprawy **A.K.**

skazanego z art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 30 kwietnia 2024 r., sygn. akt VI Ka 25/24,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 3 października 2023 r., sygn. akt II K 48/23,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego A.K. kosztami sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

A.K. oraz dwaj inny współoskarżeni w sprawie, zostali oskarżeni o to, że w dniu 30 października 2021 r. w Zabrzu, podczas trwania imprezy masowej - meczu piłki nożnej pomiędzy G. a Z. - działając wspólnie i w porozumieniu poprzez usiłowanie wdarcia się na sektory zajmowane przez kibiców G., zakłócili jej przebieg w sposób zagrażający bezpieczeństwu osób przebywających na terenie

obiekty imprezy masowej, tj. o przestępstwo z art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

Sąd Rejonowy w Zabrzu, wyrokiem z dnia 3 października 2023 r., sygn. akt II K 49/23, uznał oskarżonego A.K. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia ustalając, iż dopuścił się go działając wspólnie i w porozumieniu z R.B., P.W. oraz D.N., O.N., S.G., Ł.R., J.B., G.L., M.M., M.W., M.K., B.S., Ł.K. B.W., H.B. i Ł.M., tj. występkę wyczerpującego znamiona opisanego w art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku).

Na zasadzie art. 41b § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w zw. z art. 66 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych Sąd orzekł nadto wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu wstępu na imprezy masowe na 3 lata (pkt IV wyroku).

W pkt 5 Sąd orzekł o wydatkach i opłatach obciążając nimi m.in. oskarżonego A.K..

W apelacji od całości wyroku, obrońca oskarżonego A.K. zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania poprzez naruszenie przepisów art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji skutkowało uznaniem za wiarygodne i stanowiło podstawę ustaleń faktycznych w zakresie winy i sprawstwa A.K. zeznań świadków W.K. i D.K., którzy to świadkowie nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, żaden z nich nie zna oskarżonego A.K., a wyłącznie jeden w oparciu o typizację sprawcy wytypował, iż jednym ze sprawców był oskarżony A.K., pomimo, że z zapisu monitoringu nie wynika, jakoby to A.K. był sprawcą, bowiem w zakresie wizerunku (k. 106) <<(…) Mężczyzna po sforsowaniu bramy jako pierwszy przeszedł do przejścia buforowego oddzielającego kibiców obu drużyn, po czym na widok nadchodzących policjantów wrócił do swojego sektora. Na kolejnych zdjęciach uwidocznił już po zakłóceniu oraz przechodzącego przez bramofurty>> oraz braku przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim nie przyznał się on do zarzucanych czynów, a także poprzez uznanie przez

Sąd meriti, iż nie przedstawił on konkurencyjnej wersji wydarzeń do osób go pomawiających, w sytuacji, gdy konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów, jednocześnie chciał brać czynny udział w postępowaniu, jednakże w związku z sytuacją rodzinną nie mógł tego uczynić, a Sąd I Instancji nie rozpoznał pozytywnie jego wniosku o odroczenie rozprawy;

2. obrazę przepisów postępowania poprzez naruszenie przepisów art. 5 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez brak powzięcia wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych w szczególności w zakresie zeznań świadków W.K. i D.K., którzy to świadkowie nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, a także niepowzięcia wątpliwości przez Sąd, co do treści ustaleń w zakresie uczestnictwa w forsowaniu bramy i wdarcia się na trybuny kibiców G., w sytuacji, gdy z materiału video nie wynika, ażeby A.K. czynnie uczestniczył w zakłócaniu spokoju w meczu, bowiem zgodnie z treścią opisu wizerunku oskarżonego (k. 106) wynika, iż oskarżony wrócił do swojego sektora na widok nadchodzących policjantów; co w każdym z ww. przypadków skutkowało brakiem rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego; jak również podkreślanie wielokrotnie przez Sąd I instancji, że oskarżony nie przedstawił w trakcie składania wyjaśnień żadnej konkurencyjnej wersji zdarzeń, w sytuacji, gdy nie posiadał on takiego obowiązku, a jedynie prawo, a to organy ścigania winne udowodnić jego winę i sprawstwo, co w ocenie oskarżonego w niniejszej sprawie nie nastąpiło;

3. obrazę przepisów postępowania poprzez naruszenie przepisów art. 8 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez brak samodzielności jurysdykcyjnej Sądu karnego i oparcie swoich ustaleń wyłącznie na ustaleniach poczynionych przez Prokuraturę i przyjętych je za własne, zwłaszcza w sytuacji, gdy wyłącznie z zeznań jednego świadka, tj. funkcjonariusza policji, który uczestniczył w typowaniu sprawców – W.K. - wynika, iż oskarżony (...) uczestniczył w przestępczym procederze, a świadek ten nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a swoje typowanie oparł wyłącznie o nagrania z zapisów monitoringu;

co w konsekwencji doprowadziło do:

4. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mających istotny wpływ na treść wyroku, a polegającym na przyjęciu, iż oskarżony popełnił występki z art. 60 ust. Ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania zarówno winy, jak i sprawstwa oskarżonemu za zarzucany mu czyn, a w szczególności dowody przeprowadzone przed Sądem I instancji nie dają ku temu podstaw”.

„Z daleko idącej ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., wyrokowi” w zaskarżonej części zarzucił nadto „rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu poprzez nieuwzględnienie i nierozpatrzenie w odpowiednim stopniu okoliczności, które powinny wpływać łagodząco na wymiar zarówno kary, przede wszystkim jego sytuacji osobistej i rodzinnej, albowiem wymierzenie mu kary wolnościowej byłoby to wystarczające dla osiągnięcia celów kary, a zarówno postawa przed popełnieniem czynów, w trakcie postępowania, powinny prowadzić do wniosku, że oskarżony prowadzi ustabilizowany tryb życia, wychowuje piątkę dzieci, funkcjonuje w sposób normalny w społeczeństwie, żyje zgodnie z zasadami współżycia społecznego i przestrzega porządku prawnego, cieszy się szacunkiem i sympatią wśród współpracowników i winno to wpływać znacząco łagodniej przy określaniu wymiaru kary”.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez złagodzenie kary orzeczonej wobec oskarżonego i wymierzenie kary w warunkach wolnościowych lub o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zabrzu do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie obrońca wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z:

- 5 odpisów z urzędu stanu cywilnego (nr: AG [...]) na okoliczność prowadzenia ustabilizowanego trybu życia przez oskarżonego, pozostawania w związku małżeńskim, przysposobienia czwórki dzieci małżonki, sprawowania opieki nad czwórką małoletnich dzieci oraz ich wieku,

- dokumentacji medycznej oskarżonego na okoliczność jego stanu zdrowia, podjętych badań diagnostycznych i rozpoczęcia diagnozowania pochodzenia chronicznego bólu głowy,
- orzeczenia o stopniu niepełnosprawności K.K. na okoliczność niepełnosprawności jednego z dzieci oskarżonego, charakteru i wymagań sprawowania nad nim bezpośredniej opieki, konieczności rehabilitacji i kontynuacji leczenia małoletniego.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2024 r., sygn. akt VI Ka 25/24, Sąd Okręgowy w Gliwicach, po rozpoznaniu wywiezionej m.in. przez obrońcę oskarżonego A.K. apelacji, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji, wniesionej od całości wyroku Sądu Okręgowego, obrońca skazanego zarzucił „rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1, art. 202 § 1 i art. 167 k.p.k., polegające na zaniechaniu rzetelnej kontroli odwoławczej i utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji, pomimo jego rażącej niesprawiedliwości, wyrażającej się w zaniechaniu ustalenia stanu poczytalności A.K. w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, w drodze przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów, pomimo że wskutek braku przesłuchania A.K. brak było podstaw do przyjęcia z góry, że w stosunku do A.K. nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 k.k. lub art. 31 § 2 k.k., a ponadto A.K. chciał być przesłuchany przed Sądem a nie stawiał się na rozprawę apelacyjną z uwagi na stanowisko poprzedniego obrońcy, który wbrew ustaleniom z A.K. nie wnosił o przesłuchanie go przed Sądem II instancji.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Autor kasacji wniósł nadto m.in. o:

1. przeprowadzenie dowodu z dokumentu:

- a) historii choroby poradni odwykowej dotyczącej A.K. w okresie 2004-2024 na okoliczność leczenia psychiatrycznego, psychologicznego A.K., wątpliwości co do poczytalności i treści dokumentu,
- b) zaświadczenia lekarskiego z 17.06.2024 r. od lekarza psychiatry J.J. na okoliczność leczenia psychiatrycznego, psychologicznego A.K., wątpliwości co do poczytalności i treści dokumentu.

Odpowiadając pisemnie na kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od kończącego postępowanie wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że – co do zasady – przedmiotem zarzutów kasacyjnych mogą być uchybienia o charakterze rażącej obrazu prawa, do których doszło w trakcie postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy w Gliwicach wnikliwie i obszernie odniósł się do zarzutów postawionych w apelacji obrońcy, wskazując na prawidłowość oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez Sąd I instancji, wywiązując się tym samym z ciężącego na nim obowiązku wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Jak łatwo zresztą zauważyć, skarżący nie utrzymuje, że Sąd Okręgowy uchybił obowiązkowi wynikającemu z przywołanych przepisów. Do rażącej obrazu prawa miało dojść w wyniku tego, że Sąd ten, wbrew treści art. 440 k.p.k., nie rozpoznał sprawy w zakresie wykraczającym poza podniesione zarzuty apelacyjne, mimo że, jak należy sądzić, utrzymanie wyroku Sądu pierwszej instancji w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Stanowisko to nie zasługuje na akceptację.

W apelacji obrońca skazanego nie stawiał zarzutu zaniechania zbadania skazanego A.K. przez 2 biegłych lekarzy psychiatrów z uwagi na zachodzące wątpliwości co do jego stanu zdrowia psychicznego. Z akt sprawy nie wynika również, aby takie wątpliwości zaistniały i były wcześniej podnoszone. W protokole przesłuchania podejrzanego A.K. na etapie postępowania przygotowawczego znajduje się oświadczenie, że jest zdrowy, nie był leczony psychiatrycznie,

nieleczony odwykowo i nie jest uzależniony od narkotyków i alkoholu oraz hazardu (k-122-123/tom I). Wprawdzie oskarżony nie brał udziału w postępowaniu przed Sądem Rejonowym, ale jest to jego uprawnienie i Sąd wydał w tym zakresie stosowne postanowienie (k – 596/tom III). Do niestawiennictwa oskarżonego na rozprawie głównej odniósł się także Sąd odwoławczy, który podzielił zasadność decyzji Sądu Rejonowego o nieuwzględnieniu wniosku oskarżonego o odroczenie rozprawy wyznaczonej na dzień 13 lipca 2023 r. Należy zauważyć, że gdyby skazany chciał złożyć wyjaśnienia (i ewentualnie wówczas odnieść się do swojego stanu zdrowia), to wykorzystałby wyznaczony na dzień 19 września 2023 r. termin rozprawy głównej, o którym dowiedział się w dniu 11 sierpnia 2023 r., kiedy to odebrał zawiadomienie o terminie rozprawy (k – 610/tom IV), czy wziąłby udział w rozprawie apelacyjnej, na którą się nie stawił, a o której został prawidłowo poinformowany (odpowiednio k – 687 i 671/tom IV). Z protokołu rozprawy odwoławczej z dnia 30 kwietnia 2024 r. wynika, iż obecny na niej obrońca skazanego również nie miał wątpliwości ani zastrzeżeń co do stanu psychicznego skazanego. Gdyby je miał, nic przecież nie stało na przeszkodzie do złożenia stosownego wniosku do protokołu, czego nie uczynił (k – 687 – 687verte/tom IV). Skoro w toku postępowania obrona nie widziała potrzeby poczynienia ustaleń faktycznych w kontekście poczytalności skazanego w chwili czynu, to nie sposób przyjąć, aby wątpliwości takie miał powziąć Sąd odwoławczy i z urzędu przeprowadzić dowód z opinii biegłych w trybie art. 202 k.p.k., zwłaszcza, że w aktach sprawy nie było w tej mierze jakichkolwiek, pozwalających na powzięcie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, dowodów. Wbrew sugestiom obrońcy skazanego, na żadnym etapie postępowania nie zmaterializowały się powody do dopuszczenia dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, ponieważ w toku postępowania sądowego brak było jakichkolwiek przesłanek uzasadniających zastosowanie normy art. 202 § 1 k.p.k.

Ponadto, jak wynika z karty karnej skazanego (k-659665/tom IV), był on wielokrotnie skazywany za różnego rodzaju przestępstwa, w tym w okresie, w którym miał leczyć się psychiatrycznie, jak i odwykowo i w żadnej z tych spraw wina A.K. nie została wyłączona bądź też ograniczona, z uwagi na rozpoznanie u niego

stanu wyłączenia czy ograniczenia w znacznym stopniu rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem.

Niezrozumiały jest zarzut, że skazany chciał być przesłuchany przed Sądem, a nie stawił się na rozprawę apelacyjną z uwagi na stanowisko poprzedniego obrońcy, który wbrew wcześniejszym ustaleniom, nie wnosił o przesłuchanie go przed Sądem II instancji. Należy podnieść, że skazany nie tylko mógł sam złożyć taki wniosek, ale mógł również stawić się na rozprawie odwoławczej, o której został przecież prawidłowo powiadomiony.

W tym stanie rzeczy twierdzenie skarżącego, że w toku postępowania odwoławczego doszło do rażącej obrazy art. 440 k.p.k. w zw. z innymi powołanymi w kasacji przepisami, jest całkowicie bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, kasację obrońcy skazanego A.K. uznać należało za oczywiście bezzasadną i oddalić ją na posiedzeniu w trybie przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

Dowody z dokumentów, dołączone do kasacji, stanowią swoiste novum, które nie było znane orzekającym w sprawie sądom powszechnych, nie mogą zatem, w opisanym układzie procesowym, stanowić uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja.

[WB]

[a.ł.]